Kacper HTA x Gibbs, Od apelu do apelu

Znów się budzę po świcie albo wcale nie spałem
W gardle gorzko, żołądek ściska kolejny dzień
Miałem być krok dalej, ale podstępny los
Znowu rzucił na mój uśmiech ten pierdolony cień
Jeśli będzie mi dane kiedyś żyć jak wy
I nie myśleć, czy choroba pokrzyżuje mi plany
Odbuduję z gruzów płytę i ten brudny syf
Zamienimy rany na Bahamy, ja i ty
Póki co, to z dnia na dzień uśmiechnięty jak mim
Żyjemy tu tylko dla tych paru pięknych chwil
I chociaż na chwilę chciałbym chodzić po plaży
Mieć twe ciało przy sobie, pośród nieba i marzeń
I nie myśleć o niczym, chwytać zapach przez dłonie
Poczuć wolność, jakby to dziś wyroku był koniec
Może kiedyś lub nigdy, dzisiaj jest jak jest
Muszę walczyć, gdy za plecami lęk i stres

Tutaj życie się toczy, tak jak w tych kryminałach
Tylko wolność nas dzieli, tak jak stalowa krata
Jeśli będę mógł ujrzeć moje słońce choć raz
Oddam wszystko, bo zdrowia nie przeliczę na hajs

Tutaj życie się toczy, tak jak w tych kryminałach
Tylko wolność nas dzieli, tak jak stalowa krata
Jeśli będę mógł ujrzeć moje słońce choć raz
Oddam wszystko, bo zdrowia nie przeliczę na hajs

estem świetnym przykładem, jak na pozór masz wszystko
Jak brakuje zdrowia czuję, że to wszystko to nic
Kiedy leżę trzecią dobę to pierdolę tę przyszłość
Kiedy mija, chcę być właśnie tam, gdzie wy
Często siedzę w pokoju, wtedy nikt mnie nie słyszy
A ja nie wiem, czy to kiedyś jak ten kiepski żart
Minie jak słaba kolejka w dobrej talii kart
Znowu kiepski start nie fart, chuj z tym
Nigdy się nie użalam, wkurwiałbym się na siebie
Wiem, że są ludzie, którzy nocą marzą o chlebie
Więc powracam od nowa do surowych nawyków
Moja cierniowa droga wyjścia z bagna i syfu

Tutaj życie się toczy, tak jak w tych kryminałach
Tylko wolność nas dzieli, tak jak stalowa krata
Jeśli będę mógł ujrzeć moje słońce choć raz
Oddam wszystko, bo zdrowia nie przeliczę na hajs

Tutaj życie się toczy, tak jak w tych kryminałach
Tylko wolność nas dzieli, tak jak stalowa krata
Jeśli będę mógł ujrzeć moje słońce choć raz
Oddam wszystko, bo zdrowia nie przeliczę na hajs

Tutaj życie się toczy, tak jak w tych kryminałach
Tylko wolność nas dzieli, tak jak stalowa krata
Jeśli będę mógł ujrzeć moje słońce choć raz
Oddam wszystko, bo zdrowia nie przeliczę na hajs

Tutaj życie się toczy, tak jak w tych kryminałach
Tylko wolność nas dzieli, tak jak stalowa krata
Jeśli będę mógł ujrzeć moje słońce choć raz
Oddam wszystko, bo zdrowia nie przeliczę na hajs